

# Olszewski, Eugeniusz

---

## "Struktura rewolucji naukowych", Thomas S. Kuhn, Warszawa 1968 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/4, 825-827

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Thomas S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*. Przekład z angielskiego Heleny Ostromęckiej. Tłumaczenie przejrzał, redagował i posłowiem zaopatrzył Stefan Amsterdamski. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, ss. 206.

Książkę T. S. Kuhna o *Strukturze rewolucji naukowych* omawiałem już obszernie na łamach „Kwartalnika” przed pięcioma laty, określając ją jako „najważniejszą chyba z prób syntetycznego ujęcia wewnętrznego mechanizmu rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych” i podkreślając „znaczenie różnorodnych problemów, do których badania może stymulować” ta książka<sup>1</sup>.

Obecnie, gdy ukazał się przekład polski tego dzieła, stwierdzić można, że w ciągu minionego pięciolecia utrwaliło ono swą pozycję w historii i filozofii nauki. Aby się o tym przekonać, wystarczy np. przejrzeć t. 3 „Organonu” z 1966 r.: w artykule *History of Science and Some Problems of Modern Science* powołuje się na Kuhnowską teorię paradygmatów radziecki historyk biologii i naukoznawca S. R. Mikulinski, dyskutuje z tą teorią amerykański uczoney J. Agassi w artykule *Revolutions in Science, Occasional or Permanent?*, stosuje ją do analizy rozwoju uprawianej przez siebie grupy nauk warszawski biolog L. Kuźnicki w rozprawie *On the Development of the Greatest Unifying Theories in Biology*. Przedtem zaś ja sam próbowałem wyciągnąć z teorii Kuhna wnioski dla periodyzacji dziejów nauki i techniki oraz dla zagadnień kształcenia kadr naukowych<sup>2</sup>.

Już w tych paru przykładach odzwierciedla się odmiennosc stosunku do książki Kuhna ze strony badaczy zachodnich i ze strony przedstawicieli nauki marksistowskiej: niedarmo w recenzji sprzed 5 laty zwracałem uwagę na to, „jak wyraźnie metoda myślenia Kuhna zbliża się do metody dialektycznej”<sup>3</sup>. Nic dziwnego zatem, że *Struktura rewolucji naukowych* znalazła — jak dotychczas — większe uznanie i wywołała więcej bodaj odgłosów w krajach socjalistycznych niż w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup>. Słusznie więc doc. S. Amsterdamski, autor *Postowia* do polskiego wydania książki, uważa ukazanie się jej w naszym języku „za fakt doniosły, bowiem — niezależnie od tych czy innych jej tez dyskusyjnych — zawiera ona poważny ładunek inspiracji do dalszych badań historycznych i filozoficznych nad nauką, badań, których potrzebę trudno przecenić” (s. 206).

*Postowie* — jako pochodzące od filozofa nauki — daje inne w zasadzie niż moje ujęcie problematyki *Struktury rewolucji naukowych*<sup>5</sup>. Doc. Amsterdamski podkreśla

<sup>1</sup> Por. nr 4/1963 „Kwartalnika”, ss. 559 i 564.

<sup>2</sup> Por. m. in.: E. Olszewski, *Periodization of the History of Science and Technology*. „Organon”, 1964, t. 1; tenże, *Struktura rozwoju nauki a istniejący system kształcenia pracowników nauki*. „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 2—3/1965; por. także: I. Malecki, E. Olszewski, *Some Regularities of the Development of Science in the Twentieth Century*. „Organon”, 1965, t. 2.

<sup>3</sup> Por. nr 4/1963 „Kwartalnika”, s. 562.

<sup>4</sup> O radzieckich zainteresowaniach pracą Kuhna świadczy m. in. fakt poświęcenia jej już w 1965 r. jednego z zeszytów wewnętrznego wydawnictwa Instytutu Historii Przyrodznawstwa i Techniki Akademii Nauk ZSRR „Informacyjny Biuletień”; wydawnictwo to zamieszcza streszczenia i częściowe przekłady najbardziej interesujących prac z zakresu historii nauki i techniki oraz naukoznawstwa.

<sup>5</sup> W niektórych jednak ważnych kwestiach ujęcie doc. Amsterdamskiego potwierdza koncepcje wysunięte przeze mnie. Dotyczy to w szczególności możliwości rozciągnięcia teorii paradygmatów na nauki społeczne (por. s. 199 *Postowia* i s. 563 recenzji cytowanej w przypisie 1, por. także sprawozdanie z dyskusji nad książką Kuhna na seminarium metodologicznym Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN w nrze 3—4/1964 „Kwartalnika”, ss. 434—436), perspektyw stanu permanentnej rewo-

w szczególności, że książka Kuhna jest ważnym wyrazem reakcji przeciw metodologii nauki uprawianej w duchu empiryzmu logicznego, a więc w oderwaniu od historycznej analizy odkryć naukowych; za motto książki jest on skłonny uważać zdanie: „dlaczego nie mielibyśmy się domagać, aby teoria wiedzy stosowała się do zjawisk ujawnianych przez historię nauki?” (s. 25). *Postowie* trafnie zatem sytuuje *Strukturę rewolucji naukowych* „w ramach szerszego nurtu koncepcji metodologicznych postulujących «uhistorycznienie» filozofii nauki czy też «ufilozoficznienie» jej historii” (s. 193).

Że takie wiązanie historii i filozofii nauki może jednak natrafiać na trudności, świadczą wątpliwości autora *Postowia* związane z brakiem u Kuhna ścisłej definicji pojęć: paradygmatu i kryzysu w nauce (ss. 201—202). Wątpliwości takie są bowiem — jak się zdaje — typowe dla współczesnych filozofów nawykłych do ścisłych definicji, podczas gdy historycy z konieczności godzą się niejednokrotnie z określeniami o ścisłości znacznie mniejszej. Jeśli więc — a można się tego spodziewać — nie uzyska się pełnej zgodności co do tego, „jakie to założenia mają charakter paradygmatyczny” (s. 202) i jakie odkrycia naukowe są równoznaczne z jakościowymi zmianami w nauce, nie będzie to dla historyków stanowiło przeszkody w posługiwaniu się teorią Kuhna jako przybliżeniem wystarczającym dla analizy struktury rozwoju nauki.

Dyskusyjna jest też ocena przez doc. Amsterdamskiego Kuhnowskiej koncepcji rozwoju nauki jako „pragmatystycznego stanowiska, które nader jednostronnie interpretuje poznanie wyłącznie w kategoriach przystosowania się człowieka do zmiennego otoczenia” (s. 191). Jak się zdaje, autor *Postowia* dał się tu zasugerować ukazywanej przez Kuhna — z należnymi jednak zastrzeżeniami — analogii „między rozwojem organizmów żywych a rozwojem koncepcji naukowych” (s. 187) oraz jego sformułowaniu: „będziemy może zmuszeni wyżyć się poglądu, że zmiany paradygmatów coraz bardziej zbliżają uczonych i tych, którzy od nich czerpią wiedzę — do prawdy” (s. 185). Tymczasem Kuhnowskie określenie dokonującego się poprzez rewolucje naukowe postępu w nauce: „lista problemów rozwiązywanych przez naukę oraz ścisłość poszczególnych rozstrzygnięć stale rośnie” (s. 185), wcale nie jest odległe od marksistowskiego rozumienia tego postępu jako zbliżania się poprzez kolejne prawdy względne do prawdy absolutnej, rozumienie to bowiem wcale nie jest związane z przekonaniem o wyłącznie kumulatywnym narastaniu wiedzy naukowej. To np., że chemia Lavoisiera znacznie gorzej niż chemia flogistonowa wyjaśniała podobieństwo własności różnych metali, nie przeszkadza, że Lavoisierowska rewolucja naukowa zbliżyła naukę do prawdy absolutnej.

Niechęć Kuhna do używania słowa „prawda” (s. 185)<sup>6</sup> nie jest więc — moim zdaniem — dostatecznym powodem do zaliczania go do pragmatystów. Choć jednak potrafi on myśleć dialektycznie, marksistą nie jest i można by do niego *mutatis mutandis* zastosować to, co Lenin pisał w *Materializmie i empiriokrytycyzmie* o Righim: „Gdyby fizyk ten zapoznał się z materializmem dialektycznym, to jego sąd o błędzie, przeciwstawnym dawnemu materializmowi metafizycznemu, stałby się, być może, punktem wyjścia słusznej filozofii”<sup>7</sup>.

lucji w nauce (por. s. 203 *Postowia* i s. 186 artykułu *Struktura rozwoju nauki* [...], cytowanego w przypisie 2) oraz określenia teorii Kuhna jako swoistego paradygmatu historii nauki (por. s. 191 *Postowia* i s. 436 cytowanego wyżej sprawozdania z dyskusji nad książką Kuhna).

<sup>6</sup> W sprawie stosunku historii nauki do pojęcia prawdy por. także: B. S u c h o d o l s k i, *L'Histoire de la science est-elle l'histoire de la vérité?* W zbiorze artykułów *Études d'histoire de la science et de la technique*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, ss. 7—11.

<sup>7</sup> W. I. L e n i n, *Dzieła*. T. 14. Warszawa 1949, s. 301.

Przekład niełatwej do oddania po polsku angielszczyzny Kuhna brzmi na ogół poprawnie i gładko, czasem tylko zdarzają się miejsca chropawe (np. na s. 41: „jakie są motywy skłaniające uczonego”, oczywiście, zamiast: „jakie motywy skłaniają uczonego”; czy na s. 175 niejednoznaczne: „dlaczego nauka miałaby się stale rozwijać w przeciwieństwie ... do sztuki”; zdarza się też nadużywanie zaimka „swój”, „swe” itp.).

Sprzeciw musi natomiast budzić w kilku wypadkach polska nomenklatura.

Nie sądzę przede wszystkim, aby odpowiadało intencjom autora oddanie terminów *normal science* i *extraordinary science* (czy *extraordinary research*) przez „nauka instytucjonalna” i „nauka nieinstytucjonalna” (czy „badania nieinstytucjonalne”). Kuhnowska „nauka normalna” jest wprawdzie często zinstytucjonalizowana, ale nie jest to regułą (trudno np. mówić o nauce instytucjonalnej w odniesieniu do XVIII-wiecznej nauki o elektryczności opartej na paradygmacie Franklina), a odcień znaczeniowy terminów angielskich i polskich przyjętych w przekładzie jest zupełnie różny.

O ile ta kwestia ma pomimo wszystko charakter dyskusyjny, to zwykłym barbaryzmem, naruszającym zasady języka polskiego, jest oddanie niemieckiego terminu *Naturphilosophen* przez „naturfilozofowie” (s. 185; jeżeli się nie chciało użyć terminu „filozofowie natury”, lepiej było użyć za Kuhnem terminu niemieckiego). Przykrym i niedopuszczalnym błędem rzeczowym jest tłumaczenie angielskiego *technology* przez „technologia”, choć w ogromnej większości wypadków chodzi tu o technikę (np. ss. 176, 177). Niesłuszne jest też tłumaczenie przymiotnika *technical* przez „techniczny” wtedy, gdy bardziej odpowiedni byłby termin „praktyczny” czy może „praktycznie dostrzegalny” (tak np. na s. 89 mamy dziwaczne sformułowanie: „problemy techniczne, z którymi związana była relatywistyczna koncepcja przestrzeni”, przy czym z dalszego ciągu wynika, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek problemy związane z techniką).

Trudno sądzić, kto odpowiada za te wszystkie przykre potknięcia: tłumaczka czy redaktor przekładu; za drugim przypuszczeniem przemawiałyby przypisy na ss. 21 i 103 wyjaśniające terminy nauki instytucjonalnej i badań nieinstytucjonalnych, które to przypisy są opatrzone uwagą: „Przyp. red. wyd. pol.” (można też zapytać, kto odpowiada za ten korowód skrótów?).

Pełna odpowiedzialność obciąża natomiast redaktora za przypis na s. 48, dający zupełnie błędne wyjaśnienie ruchu wahadła fizycznego. Jego też do spółki z wydawnictwem obciąża niewprowadzenie do książki indeksu nazwisk, trzeba jednak przyznać, że w tym wypadku zły przykład dał wydawca amerykański.

Eugeniusz Olszewski

Shingo Shibata, *Zur Theorie der wissenschaftlich-technischen Revolution*. W pracy zbiorowej: *Historischer Materialismus und Sozialforschung. Ein Sammelband mit Beiträgen von Soziologen aus Japan und der Deutschen Demokratischen Republik*. Pod redakcją Hermanna Schelera. VEB Deutscher Verlag der Wissenschaften, Berlin 1966, ss. 21—50.

Marksista japoński, profesor Uniwersytetu Hosei w Tokio Sh. Shibata, ogłosił w latach 1963—1964 w jednym z czasopism naukowych swego kraju interesującą rozprawę *O teorii rewolucji naukowo-technicznej*. Przed dwoma laty rozprawa ta w tłumaczeniu niemieckim została udostępniona czytelnikom europejskim w zbio-